

Czym jest ciało?

Ciało jest ogrodzeniem, które Syn Boży wznosił w swej wyobraźni, aby części swojego *Ja* oddzielić od innych *Jego* części. Myśli, że żyje zawarty wewnątrz tego ogrodzenia, a gdy ono zbutwieje i się skruszy – umiera. Sądzi bowiem, że wewnątrz tego ogrodzenia zabezpieczony jest przed miłością. Utożsamiając się ze swym bezpieczeństwem, uważa się za nie. Jakże inaczej mógłby być pewien, że pozostaje w swym ciele, trzymając miłość na zewnątrz?

Ciało nie przetrwa. Jednakże Syn Boga widzi w tym podwójne zabezpieczenie. Nietrwałość Syna Bożego „dowodzi”, że jego ogrodzenia są skuteczne i spełniają zadanie, które wyznacza im jego umysł. Gdyby bowiem jedność Syna Bożego pozostawała wciąż nietknięta, kto mógłby atakować i kto mógłby być atakowany? Kto byłby zwycięzcą? A kto byłby jego łupem? Kto mógłby być ofiarą? Kto – mordercą? A gdyby nie umarł, to jaki byłby „dowód” na to, że wiecznego Syna Bożego można zniszczyć?

Ciało jest snem. Podobnie jak inne sny, niekiedy zdaje się pokazywać obrazy szczęścia, ale też może nagle wrócić do lęku, z którego rodzi się każdy sen. Albowiem tylko miłość stwarza w prawdzie, a prawda nigdy nie może się bać. Ciało zostało wytworzone po to, by napawać lękiem, dlatego musi służyć celowi, który mu nadano. Ale my możemy zmienić cel, któremu ciało będzie posłuszne, zmieniając nasz sposób myślenia o jego przeznaczeniu.

Ciało jest narzędziem, dzięki któremu Synowi Bożemu powraca zdrowie umysłu. Choć wytworzono je, by go odgrodzić i zamknąć w piekle, z którego nie ma ucieczki, to jednak pogoń za piekłem wymieniono na cel, którym jest Niebo. Syn Boży wyciąga swą dłoń, by dotrzeć do brata i pomóc mu podążać ze sobą tą drogą. Teraz ciało jest święte. Teraz służy uzdrowieniu umysłu, choć miało go zabić.

Będziesz utożsamiał się z tym, co twoim zdaniem zapewni ci bezpieczeństwo. Czymkolwiek by to było, będziesz wierzył, że stanowi jedność z tobą. Twoje bezpieczeństwo gwarantuje prawda, a nie kłamstwa. Miłość jest twoim bezpieczeństwem. Lęk nie istnieje. Utożsamiaj się z miłością, a będziesz bezpieczny. Utożsamiaj się z miłością, a będziesz w domu. Utożsamiaj się z miłością i odkryj swoje *Ja*.

LEKCJA 261

Bóg jest moim schronieniem i bezpieczeństwem.

Będę utożsamiał się z tym, co uważam za moje schronienie i bezpieczeństwo. Będę widział siebie tam, gdzie postrzegam moją siłę, i myślał, że żyję w cytadeli, w której jestem bezpieczny i nie mogę być atakowany. Obym nie szukał dziś bezpieczeństwa w zagrożeniu ani nie próbował odnaleźć pokoju w morderczym ataku. Żyję w Bogu. W Nim znajduję moje schronienie i siłę. W Nim jest moja Tożsamość. W Nim jest wieczny pokój. I tylko tu będę pamiętał, kim naprawdę jestem.

Obym nie szukał bożków. Ojcze mój, chcę dziś powrócić do domu, do Ciebie. Postanawiam być taki, jakim Ty mnie stworzyłeś, i odnaleźć Syna, którego stworzyłeś jako moje Ja.

LEKCJA 262

Obym nie postrzegał dziś różnic.

Ojcze, masz jednego Syna. I to na niego chcę dziś spoglądać. On jest Twoim jedynym stworzeniem. Dlaczego miałbym postrzegać tysiące form w tym, co pozostaje jednym? Dlaczego miałbym nadawać temu jednemu tysiąc imion, skoro wystarczy tylko jedno? Albowiem Twój Syn musi nosić Twoje Imię, ponieważ Ty go stworzyłeś. Obym nie widział w nim kogoś obcego jego Ojcu ani obcego mnie. Jest on bowiem częścią mnie, a ja – częścią jego; my zaś stanowimy część Ciebie, który jesteś naszym Źródłem, wiecznie zjednoczeni w Twej Miłości – jako święty Syn Boga na wieczność.

My, którzy jesteśmy jednym, chcemy w tym dniu poznać prawdę o sobie. Chcemy powrócić do domu i spocząć w jedności. Albowiem w niej jest pokój i nigdzie indziej nie można go szukać ani znaleźć.

LEKCJA 263

W moim świętym widzeniu wszystko jest nieskalane.

Ojcze, Twój Umysł stworzył wszystko, co jest, Twój Duch w to wstąpił, a Twoja Miłość dała temu życie. Czy chciałbym zatem patrzeć na to, co Ty stworzyłeś, jak gdyby można było to uczynić grzesznym? Nie chcę widzieć tak mrocznych i przerażających obrazów. Sen szaleńca nie jest bynajmniej godny, by stał się moim wyborem, zamiast całego piękna, którym pobłogosławiłeś stworzenie, całej jego czystości, jego radości i jego wiecznego, spokojnego domu w Tobie.

Dopóki pozostajemy poza Bramą Nieba, spójrzmy na wszystko, co widzimy, oczami Chrystusa i otoczmy świętym widzeniem. Niech wszystkie widoki ukażą się nam czyste, byśmy mogli przejść obok nich w niewinności i pójść razem do domu naszego Ojca jako bracia i święci Synowie Boga.

LEKCJA 264

Otacza mnie Miłość Boża.

Ojcze, Ty stoisz przede mną, za mną i obok mnie; tu, gdzie widzę siebie, oraz wszędzie, dokąd zmierzam. Jesteś we wszystkich rzeczach, na które spoglądam, w dźwiękach, które słyszę, i w każdej dłoni, która sięga po moją dłoń. W Tobie czas znika, a miejsce staje się nic nieznaczącym przekonaniem. Albowiem sama Miłość otacza Twojego Syna i zachowuje go bezpiecznym. Nie ma innego Źródła poza Tym i nie ma niczego, co nie podzielałoby Jego świętości, co pozostawałoby poza Twoim jedynym stworzeniem lub było bez Miłości, która wszystko zawiera w Sobie. Ojcze, Twój Syn jest taki jak Ty. Przychodzimy dziś do Ciebie w Twoim własnym Imieniu, by żyć w pokoju Twej wiecznej Miłości.

Bracia moi, połączcie się dziś w tym ze mną. Jest to modlitwa zbawienia. Czy nie powinniśmy złączyć się w tym, co zbawi świat wraz z nami?

LEKCJA 265

Łagodność stworzenia jest wszystkim, co widzę.

Zaprawdę nie rozumiałem tego świata, gdyż przypisałem mu swoje grzechy i widziałem, jak spoglądają zeń na mnie. Jakże okrutne się wydawały! I jakże się oszukiwałem, sądząc, że to, czego się lękam, znajduje się w świecie, a nie wyłącznie w moim umyśle. Dziś widzę ten świat w niebiańskiej łagodności, którą jaśnieje całe stworzenie. Nie ma w nim lęku. Niech żaden widok moich grzechów nie zaciemni światłości Nieba oświecającej świat. To, co znajduje tam odbicie, przebywa w Umyśle Boga. Obrazy, które widzę, odzwierciedlają moje myśli. Jednakże mój umysł jest jednym z Umysłem Boga. Toteż mogę postrzegać łagodność stworzenia.

W ciszy chcę spoglądać na świat, który odzwierciedla jedynie Twoje Myśli, jak również moje. Obym pamiętał, że są to te same myśli, a ujrzę łagodność stworzenia.

LEKCJA 266

Moje święte *Ja* przebywa w tobie, Synu Boży.

Ojcze, daleś mi wszystkich Twoich Synów, aby byli moimi zbawcami i pomogli mi widzieć prawdziwie oraz przynieśli mi Twoje święte Słowo. Oni są Twym odbiciem i w nich Chrystus spogląda na mnie z mojego własnego Ja. Niech Twój Syn nie zapomni Twojego świętego Imienia. Niech Twój Syn nie zapomni swego świętego Źródła. Niech Twój Syn nie zapomni, że jego imię jest Twoim Imieniem.

W tym dniu wstępujemy do Raju, wzywając Imię Boga i nasze własne, uznając nasze *Ja* w każdym z nas, zjednoczonych w świętej Miłości Bożej. Iluż zbawców dał nam Bóg! Jak możemy zgubić drogę do Niego, skoro zappełnił On świat tymi, którzy wskazują Nań, i dał nam wzrok, by ich widzieć?

LEKCJA 267

Moje serce bije w pokoju Bożym.

Otacza mnie całe życie, które Bóg stworzył w Swej Miłości. Woła ono do mnie w każdym uderzeniu serca i w każdym oddechu, w każdym czynie i w każdej myśli. Pokój wypełnia moje serce i przepaja moje ciało, nadając mi cel, jakim jest wybaczenie. Teraz umysł mój jest uzdrowiony i dano mi wszystko, czego potrzebuję do zbawienia świata. Każde uderzenie serca przynosi mi pokój, każdy oddech przepelnia mnie siłą. Jestem posłańcem Boga, kierującym się Jego Głosem, podtrzymywanym przez Niego w miłości i na zawsze utulonym w Jego miłujących Ramionach w ciszy i pokoju. Każde uderzenie serca wzywa Jego Imię i na każde odpowiada Jego Głos, zapewniając mnie, że w Nim jestem w domu.

Obym posłuchał Twojej odpowiedzi, a nie mojej własnej. Ojcze, moje serce bije w pokoju stworzonym przez Serce Miłości. Tam i tylko tam mogę być w domu.

LEKCJA 268

Niech wszystko będzie dokładnie takie, jakie jest.

Obym dziś nie krytykował Ciebie, Panie, i nie wydawał sądu przeciwko Tobie. Obym nie próbował wtrącać się do Twojego stworzenia i zniekształcać go, nadając mu chore formy. Niech będę dziś gotów nie zasłaniać swymi pragnieniami jego jedności i pozwolę mu być takim, jakim Ty je stworzyłeś. W ten sposób będę również w stanie rozpoznać moje Ja takim, jakim mnie stworzyłeś. W Miłości mnie stworzono i w Miłości na zawsze pozostanę. Cóż może mnie przerażać, gdy pozwalam wszystkim rzeczom być dokładnie takimi, jakimi są?

Niech nasz wzrok dziś nie bluźni, a nasze uszy nie dają posłuchu kłamliwym językom. Tylko rzeczywistość jest wolna od bólu. Tylko rzeczywistość jest wolna od straty. Tylko rzeczywistość jest w pełni bezpieczna. I tylko tego dziś szukamy.

LEKCJA 269

Wybiegam wzrokiem, by spojrzeć na oblicze Chrystusa.

Dziś proszę Cię o błogosławieństwo dla mojego wzroku. Jest on środkiem, który wybrałeś, by stał się sposobem ukazania mi moich błędów i spojrzenia poza nie. Dane mi jest odkryć nowy sposób postrzegania dzięki Przewodnikowi, którego mi dałeś, a z pomocą Jego lekcji – wyjść ponad postrzeganie i wrócić do prawdy. Proszę o złudzenie, które wykracza poza wszystkie te, które sam wytworzyłem. Dzisiaj postanawiam widzieć świat, któremu wybaczone, w którym każdy ukazuje mi oblicze Chrystusa i uczy mnie, że to, na co patrzę, należy do mnie; że nie ma niczego poza Twoim świętym Synem.

Dzisiaj nasz wzrok jest zaprawdę błogosławiony. Podzielamy jedną wizję, gdy patrzymy na oblicze Tego, którego *Ja* jest nasze. Jesteśmy jednym dzięki Temu, który jest Synem Boga i naszą własną Tożsamością.

LEKCJA 270

Dziś nie będę używał oczu ciała.

Ojcze, widzenie Chrystusowe jest Twoim darem dla mnie i ma ono moc przemiany wszystkiego, co widzą oczy ciała, w wizję świata, któremu wybaczone. Jak pełen chwały i łaskawy jest ten świat! A jednak ileż więcej będę w nim widział, niż wzrok na to pozwala. Świat, któremu wybaczone, oznacza, że Twój Syn uznaje swego Ojca, pozwala, by jego sny zostały przywiedzione do prawdy, i czeka z nadzieją na tę jedną pozostałą chwilę czasu, który kończy się na zawsze, gdy wraca mu pamięć Ciebie. I teraz jego wola stanowi jedność z Twoją. Teraz jego funkcja jest jedynie Twoją własną, a każda myśl poza Twoją odeszła.

Cisza dzisiejszego dnia pobłogosławi nasze serca, a poprzez nie pokój przyjdzie do każdego. Dziś Chrystus jest naszymi oczami. I ofiarujemy uzdrowienie światu za pośrednictwem Jego wzroku, dzięki Niemu – świętemu Synowi, którego Bóg stworzył całkowitym, świętemu Synowi, którego Bóg stworzył jednym.